

Ks. dr hab. Andrzej Muszala, prof. UPJPII w Krakowie
Międzywydziałowy Instytut Bioetyki
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Śmierć człowieka w perspektywie teologicznej

W referacie poszukujemy odpowiedzi na dwa pytania:

1. Czym jest ludzka śmierć z punktu widzenia filozoficzno-teologicznego proweniencji chrześcijańskiej? Istnieją zasadniczo dwie odpowiedzi na to pytanie. Pierwsza oparta jest na platońsko-arystotelesowskiej koncepcji człowieka i mówi, że śmierć jest rozdzieleniem ciała i duszy; ciało obumarłe wraca do prochu ziemi, oczekując dnia ostatecznego, w którym nastąpi zmartwychwstanie umarłych; dusza nieśmiertelna żyje nadal w boskiej przestrzeni, oczekując na ponowne połączenie z ciałem uwielbionym, by ukonstytuować człowieka nowego, doskonałego, przeznaczonego do życia wiecznego. Pogląd taki znajdujemy w *Katechizmie Kościoła katolickiego* (KKK 997). Drugie spojrzenie rozwijane jest przez niektórych współczesnych teologów i oparte jest na biblijnej koncepcji człowieka jako duchowo-psychicznej jedności. Człowiek jest bytem złożonym z ciała i duszy, jednak oba te elementy nie są już rozumiane jako odrębne substancje, lecz władze, jakim się on posługuje do wchodzenia w relacje ze światem materialnym, innymi ludźmi i z Bogiem. W takim rozumieniu śmierć nie oznacza rozdzielenia ciała i duszy, lecz przejście od razu, natychmiast, całego człowieka do nowej, wiecznej rzeczywistości (tzw. koncepcja „zmartwychwstania w śmierci”). Śmierć jest przemianą (gr. *metemorphose*) człowieka. Do opisu śmierci jako „przemienienia” nawiązuje św. Paweł w 1 Kor 15, ukazując, iż ciało ziemskie, zmysłowe (*soma psychikon*) ulega przemianie w ciało duchowe (*soma pneumatikon*), czyli „osłonięte” duszą. Chrześcijaństwo nie głosi „zmartwychwstania zwłok” (*sarx*), tylko zmartwychwstanie-przemianę *soma*.

2. Jaki jest sens śmierci człowieka? Po pierwsze, stanowi ona ukoronowanie stylu ziemskiego życia człowieka („życie i śmierć-od” lub „życie i śmierć-dla”). Po drugie, śmierć jest bramą do prawdziwego życia w jedności z Chrystusem. Po trzecie śmierć jest apogeum, ku któremu zmierza całe życie ziemskie człowieka. Jest czynnym spełnieniem się człowieka i wejściem w totalne posiadanie samego siebie: jest zrealizowaniem-samego-siebie i pełnią osobowej rzeczywistości, jaką stajemy się przez nasze własne wolne akty. W śmierci-i-zmartwychwstaniu człowiek odkrywa pełnię swojego człowieczeństwa. Ziarno, które wydało żdźbło i kłos, dochodzi do dojrzałości na miarę boską, nadprzyrodzoną. *Logos* człowieka – według określenia Maksyma Wyznawcy – zostaje w pełni zrealizowany. Jest już tylko świętość i doskonałość. Na wieki.